

ks. Jan Krajczyński
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Droga rozeznawania. Pomoc dla osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach¹

Jedną z fundamentalnych kwestii wyeksponowanych przez Papieża Franciszka w adhortacji apostolskiej „*Amoris laetitia*” (dalej: AL) jest droga rozeznawania sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach². Wspomniane rozeznawanie szczególnej sytuacji wymienionych wiernych, a zwłaszcza względem na okoliczności zmniejszające odpowiedzialność moralną tych osób i propozycje konkretnych rozwiązań pastoralnych, wieńczących ów proces, wzbudziły nader ożywioną dyskusję publiczną, w którą włączyły się różne środowiska.

Niniejsze opracowanie stanowi próbę określenia istoty tego szczególnego procesu. Autor pracy ogranicza swoje rozważania do następujących zasadniczych kwestii: 1) rozeznawanie sytuacji nieprawidłowych, jego charakter, motywy i cel; 2) zasady, jakie należy uszanować w rozeznawaniu sytuacji nieprawidłowych; 3) drogi odpowiedzialności Boga i rozwoju pośród ograniczeń, stosowne do efektów

¹ Niniejsze przedłożenie zostało przedstawione przez autora podczas 375. Zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w siedzibie KEP w Warszawie w dniu 13 marca 2017 r. Obok biskupów z Polski we wspomnianych obradach uczestniczyło 17 biskupów z zagranicy, przedstawiciele 15 Konferencji Episkopatu, w tym: Przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Skandynawii, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Kuby.

² Por. FRANCESCO, *Esortazione Apostolica sull'amore nella famiglia Amoris laetitia*, (19 III 2016), [dalej: AL], 6, 33, 41, 43, 49, 57, 60, 78-79, 106, 119, 200-201, 222, 238, 240-246, 252, 291, 293, 296-298, 300-312, 317, 325, https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/docum [dostęp: 2016-10-25].

rozeznania. Wymienione cele badawcze zamierza on osiągnąć z pomocą metody logiczno-językowej.

1. Rozeznawanie sytuacji nieprawidłowych, jego charakter, motywy i cel

Jeśli chodzi o definicje znaczeń słowa „rozeznanie”, pojęcie to obejmuje następujące treści: znajomość zagadnienia, orientacja w jakiejś dziedzinie, zdanie sobie z czegoś sprawy, zorientowanie się w czymś³. Jak wiadomo, wspomniany rzeczownik odsłowny pochodzi od czasowników bezprefiksalnych „rozeznąć” i „rozeznąć się”. Oznaczają one ni mniej, ni więcej, jak: rozróżnić jedno od drugiego, rozpoznać, dostrzec z trudnością, zorientować się w czymś, zdać sobie z czegoś sprawę⁴. Wyrażenie „rozeznawanie dynamiczne i zawsze otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób”, które pojawia się w 303. numerze AL, wskazuje na długotrwały proces, na wysiłek poznawczy, który nie ma charakteru doraźnego, zadowalającego na razie. Pojęcie „rozeznawanie”, pochodzące od czasownika „rozeznawać”, wskazuje na takie procesy myślowe, jak: rozpoznawanie, poznawanie, identyfikowanie, rozróżnianie, wychwytywanie, spostrzeganie, odczytywanie, badanie, rozszyfrowywanie⁵. Rekapitulując, można przyjąć, że rozeznawanie sytuacji małżonków rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć nowe małżeństwo⁶, oznacza wnikliwe, wszechstronne poznawanie sytuacji

³ Por. M. SZYMCAK (red. nauk.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1985, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 88.

⁴ Zob. tamże.

⁵ Por. Synonimy słowa „rozeznawać”, <https://www.synonimy.pl/synonim/rozeznawać> [2017-02-22].

⁶ Wierni rozwiedzeni, którzy wstępują w nowy związek małżeński, jak wyraźnie podkreśla się w KPK, nie zawierają małżeństwa nieważnie (jak czynią to np. ci, którzy są związani przeszkodą wieku, pokrewieństwa lub niemocy płciowej), ale usiłują je zawrzeć (łac. *invalide matrimonium attentant*). Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, „małżeństwem usiłowanym (łac. *matrimonium attentatum*) określa się małżeństwo nieważne, które zostało zawarte w złej wierze. Innymi

kanoniczno-prawnej, duchowej i społecznej tych osób, ukierunkowane na udzielenie im stałej i wielorakiej pomocy adekwatnej do wyników tego rozpoznania.

„Rozeznanie sytuacji” rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, o jakim traktują Jan Paweł II⁷ i Franciszek⁸, stanowi jeden z elementów posługi duszpasterskiej na rzecz małżonków rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć nowe małżeństwo. Wspomniane rozeznanie ma poprzedzać pomoc udzielaną przez duszpasterza i zarazem stanowić stały element pasterskiego towarzyszenia tym wiernym. Innymi słowy, rozeznawania, o jakim jest tu mowa, nie można sprowadzić do zwykłej autorefleksji tych osób, ich zastanowienia się, rozmyślenia o sobie czy też pozostawienia penitentowi, jak usiłują to podobno czynić niektórzy kapłani posługujący w konfesjonale⁹, decyzji co do kształtu i zakresu jego udziału w życiu sakramentalnym Kościoła.

słowy, chodzi o sytuację, kiedy osoba świadoma tego, że jest związana przeszkodą małżeńską i nie może zawrzeć legalnie małżeństwa, usiłuje to uczynić. O usiłowaniu zawarcia małżeństwa można mówić w przypadku, kiedy przynajmniej jedna ze stron jest związana następującą przeszkodą rozrywającą: węzeł poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego; święcenia; wieczysty ślub publiczny czystości, złożony w instytucie zakonnym; zabójstwo małżonka, także poprzez fizyczny lub moralny współudział. Por. kan. 1085 § 1, 1087, 1088, 1090 § 1-2 KPK.

⁷ IOANNES PAULUS II, Adh. apost. *Familiaris consortio*, (22 XI 1981), 84, AAS 74 (1982) s. 81

⁸ AL, 243, 297-305, 312.

⁹ Podobny postulat, sprzeczny z dyspozycjami kan. 1060, 1100, 1642 § 1 KPK i stanowiskiem Kongregacji Nauki Wiary [zob. *Epistula ad catholicam Ecclesiam episcopos de receptione communionis eucharisticae a fidelibus qui post divortium novas inierunt nuptias*, (14 IX 1994), 3-4, AAS 86 (1994), s. 974-976], znalazł się też w *Liście pasterskim Biskupów Górnego Renu* z dnia 10 lipca 1993 r. Biskupi diecezjalni: Oswald Saier, Karl Lehman i Walter Kasper sugerują w nim osobom rozwiedzionym żyjącym w nowym związku, które są przekonane o nieważności zawartego małżeństwa, a nie potrafią tego udowodnić przed kompetentnym sądem kościelnym, by – po rozpatrzeniu ich szczególnej sytuacji przez duszpasterza – same podjęły decyzję nt. przystępowania do Komunii Świętej. Zob. DIE BISCHÖFE DER OBERRHEINISCHEN KIRCHENPROVINZ, *Zur seelsorglichen Begleitung von Menschen aus zerbrochenen Ehen, Geschiedenen und Wiederverheirateten Geschichten, Einführung, Hirtenwort und Grundsätze*, Freiburg i. Br, Mainz, Rottenburg-Stuttgart 1993, s. 31 [odpowiedź

Rozeznanie, o jakim traktuje Biskup Rzymski, ma charakter „duszpasterski”, pozostaje w gestii duszpasterza, czyli biskupa własnego, proboszcza, spowiednika lub kierownika duchowego. Jan Paweł II, w *Familiaris consortio* (dalej: FC) wyraźnie zaznacza: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji” (nr 84). Także Papież Franciszek nie określa tego rozeznania inaczej jak „duszpasterskie”¹⁰; „rozeznanie duszpasterzy”¹¹, „odpowiedzialne i poważne rozeznanie pasterza”, które uwzględni prawidłowo uformowane sumienie osób¹², rozeznanie, które „jest niezbędne do duszpasterskiego towarzyszenia osobom rozwiedzionym”¹³. Jest to wreszcie wysiłek duszpasterza, w ramach którego należy „rozeznąć, które z różnych form wykluczenia [wiernych znajdujących się w sytuacji nieprawidłowej – J.K.] obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej można przewyciężyć”¹⁴.

Naturalnie, w parze z wysiłkiem rozeznawania realizowanym przez duszpasterza winien też iść ten proces poznawczo-decyzyjny,

na wspomniane postulatory zob. C.M. GONZÁLEZ SARACHO, *La admisión a la Eucaristía de los fieles divorciados que se han vuelto a casar civilmente*, Roma 2000, s. 151-161].

Podobne rozwiązanie dopuszcza też biskup Pasawy Stefan Oster, który w *Liście do kapłanów w związku z adhortacją apostolską „Amoris laetitia”* stwierdza m.in.: Duszpasterzy chciałbym prosić i wyraźnie im poradzić, aby tym, którzy po zbadaniu swego sumienia zdecydowali się przystępować do Komunii świętej („diejenigen, die nach Prüfung ihres Gewissens entscheiden, zur Eucharistie hinzutreten”), zwrócili uwagę na to, że taki krok w przypadku wierzących pociąga za sobą przejście poważnej osobistej odpowiedzialności, ponieważ tutaj ktoś decyduje się na wyjątek względem normy Kościoła, która przecież – jak podkreśla Papież Franciszek – sama w sobie zachowuje ważność. Zob. S. OSTER, *Brief an die Priester im Nachgang zum päpstlichen Schreiben „Amoris laetitia”*, <https://stefan-oster.de/brief-an-die-priester-im-nachgang-zum-paepstlichen-schreiben-amoris-laetitia> [dostęp: 2017-02-17].

¹⁰ AL, 302, 304, 312.

¹¹ Tamże, 297-298.

¹² Zob. tamże, 302-303.

¹³ Tamże, 242.

¹⁴ Tamże, 299.

który jest w gestii wiernego znajdującego się w sytuacji, „która nie odpowiada w pełni temu, co Pan nam proponuje”¹⁵. Tylko taki bowiem trud, który oznacza „swoje własne rozeznanie”¹⁶ i prowadzi do „poruszenia sumienia zapoczątkowującego wewnętrzną ewolucję”¹⁷, może doprowadzić wspomnianą osobę do nawrócenia i podjęcia działań, które Papież Franciszek określa jako „jakiś sposób uczestniczenia w życiu wspólnoty”¹⁸. Działania, które oznaczają nawrócenie i podyktowany miłością Boga czynny udział w życiu wspólnoty kościelnej, nie można bowiem narzucić, nakazać czy zarządzić.

Jest więc zrozumiałe, że Papież Franciszek podejmując kwestię rozeznawania sytuacji rozwiedzionych żyjących w nowych związkach nie pomija też ich osobistego rozeznania. W istocie Papież rozróżnia tu dwojakie rozeznanie, które pozostaje w gestii wymienionych wiernych. Po pierwsze, mówi On o „swoim własnym rozeznaniu”¹⁹, jakie zobowiązani są stale czynić wszyscy wierni zatroskani o ukształtowanie sumienia oraz postępowanie na „drodze osobistego rozwoju i przemiany”²⁰. Po drugie, precyzując zasady dotyczące rozeznania realizowanego w przypadku tzw. „sytuacji trudnych”²¹, Franciszek zauważa, że równoległe z rozeznawaniem realizowanym przez duszpasterza winno iść też „odpowiednie rozeznanie osobiste”²².

Jedno i drugie rozeznanie osobiste winno dokonywać się przy czynnym oraz pełnym miłości i zrozumienia udziale duszpasterza. Rolę duszpasterza w tym przypadku można określić następująco: „pomóc [wspomnianym wiernym – J.K.] żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele”²³. I jeśli nawet w następstwie tego pasterskiego „słuchania z miłością i spokojem, ze szczerym pragnieniem, aby

¹⁵ Zob. tamże, 6.

¹⁶ Tamże, 37.

¹⁷ Por. KKK, 1453.

¹⁸ AL, 297.

¹⁹ Zob. tamże, 37.

²⁰ Por. tamże, 163.

²¹ Tamże, 79.

²² Zob. tamże, 298, 300.

²³ Tamże, 312.

dojść do sedna dramatu [tych – J.K.] osób i zrozumienia ich punktu widzenia”²⁴, wierni ci „nie zawsze znajdują u [duszpasterza – J.K.] potwierdzenie swoich własnych idei i pragnień, [...] na pewno otrzymają [dzięki jego posłudze – J.K.] światło, które im pozwoli lepiej zrozumieć to, co się dzieje, i będą mogli odkryć drogę dojrzewania osobistego”²⁵.

Co godne podkreślenia, Papież Franciszek traktując nt. pomocy duszpasterzy w zakresie formacji sumienia wiernych świeckich, wzywa kapłanów do rewizji swej postawy wobec osób, które zawierają małżeństwo²⁶. Efektem tej krytycznej refleksji duszpasterzy winno być m.in. postrzeganie życia w stanie małżeńskim nie „jako ciężar, który trzeba znosić przez całe życie”²⁷, ale jako podlegającą procesowi rozwoju współpracę małżonków z Bożą łaską. Wreszcie duszpasterze, unikając „rozwijania zimnej moralności przy biurku w traktowaniu kwestii najbardziej delikatnych”²⁸, winni pamiętać, że są „powołani do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować”²⁹.

O charakterze procesu rozeznawania, o jakim jest mowa w AL, świadczą też określniki, jakich Papież Franciszek używa dla opisanego złożonej natury tego działania na rzecz wiernych znajdujących się w sytuacji nieprawidłowej. Oto wspomniane wyrażenia oddające szczególnie charakter rozeznania, które ma poprzedzać i towarzyszyć

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Franciszek stwierdza m.in.: „Przez długi czas byliśmy przekonani, że jedynie kładąc nacisk na kwestie doktrynalne, bioetyczne i moralne, nie pobudzając do otwartości na łaskę, dostatecznie wsparliśmy rodziny, umacniając więź małżonków i wypełniliśmy sensem ich wspólne życie. Trudno nam zaprezentować małżeństwo bardziej jako dynamiczny proces rozwoju i realizacji, niż jako ciężar, który trzeba znosić przez całe życie. Z trudem dajemy też miejsce dla sumienia wiernych, którzy pośród swoich ograniczeń często odpowiadają najlepiej jak potrafią na Ewangelię i mogą rozwijać swoje własne rozeznanie w sytuacji, gdy wszystkie systemy upadają. Jesteśmy powołani do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować”. AL, 37.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, 312.

²⁹ Tamże, 37.

posłudze duszpasterskiej wobec rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo: „proces rozeznania, który «kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem»³⁰; „ważne rozeznanie”³¹; rozeznanie duszpasterskie „współmierne do duchowego dobra tych osób”³²; rozeznanie, które sprzyja „ewangelizacji oraz wzrostowi ludzkiemu i duchowemu”³³; „rozeznanie praktyczne w obliczu konkretnej sytuacji”³⁴, które „musi pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzenia Bogu i rozwoju pośród ograniczeń”³⁵; „droga rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa”³⁶; „rozeznanie [które – J.K.] nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy”³⁷; „szczególne rozeznanie”, realizowane tak, „aby nigdy nie pomyślano, że usiłuje się minimalizować wymagania Ewangelii”³⁸; wreszcie „rozeznanie duszpasterskie, pełne miłości miłosiernej, która zawsze gotowa jest zrozumieć, przebaczyć, towarzyszyć, czekać, a przede wszystkim włączyć”³⁹.

Nie tylko natura rozeznawania sytuacji poszczególnych rozwiedzionych, którzy żyją w nowym związku, jest szczególna; swoiste są też motywy podjęcia tego trudu. Pośród nich na czoło wysuwają się następujące: szacunek i miłość wobec prawdy dotyczącej zawartego małżeństwa i jego faktycznych skutków prawnych i moralnych; nawiązanie autentycznego dialogu z wiernymi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji; poznanie wszystkich aspektów ich życia oraz dopomożenie im w znalezieniu dróg wyjścia z tej sytuacji i otwarcie się na wymagające i zarazem pełne zrozumienia dla ludzkich ograniczeń przesłanie Ewangelii nt. małżeństwa. Papież Franciszek tak ujmuje

³⁰ Tamże, 300.

³¹ Tamże, 243.

³² Tamże, 249.

³³ Tamże, 293.

³⁴ Zob. tamże, 304.

³⁵ Tamże, 305.

³⁶ Tamże, 300.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, 301.

³⁹ Tamże, 312.

wspomniane racje: „W obliczu trudnych sytuacji oraz poranionych rodzin trzeba zawsze pamiętać o zasadzie ogólnej: «Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji»⁴⁰ oraz „zadaniem duszpasterzy jest nie tylko propagowanie małżeństwa chrześcijańskiego”, ale także „duszpasterskie rozeznanie sytuacji tych wszystkich, którzy nie żyją już w tej rzeczywistości», żeby «nawiązać dialog duszpasterski z takimi osobami, aby poznać elementy ich życia, które mogą prowadzić do większego otwarcia na Ewangelię małżeństwa w całej jej pełni”⁴¹. Pośród motywów rozeznawania duszpasterskiego sytuacji rozwiedzionych żyjących w nowych związkach winno leżeć też przekonanie dotyczące czynników osobistych, które determinują stopień odpowiedzialności i winy tych osób. Franciszek zauważa m.in.: „Stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku i mogą istnieć czynniki, które ograniczają zdolność podejmowania decyzji. Dlatego też [...] trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują”⁴². Powołując się na zasadę określoną w Katechizmie Kościoła Katolickiego (dalej: KKK), zgodnie z którą „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajęń, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych” (nr 1735), Papież stwierdza: „Rozeznanie duszpasterskie, uwzględniając prawidłowo uformowane sumienie osób, musi czuć się odpowiedzialne za te sytuacje. Również skutki popełnionych czynów nie muszą być takie same w każdym przypadku”⁴³.

Nie mniej charakterystyczne są też cele rozeznawania sytuacji osób znajdujących się w sytuacji nieprawidłowej. Mają one charakter ściśle religijny, indywidualny i społeczny. Po pierwsze, wspomniane

⁴⁰ Tamże, 79.

⁴¹ Tamże, 293.

⁴² Tamże, 79, 296.

⁴³ Tamże, 302.

rozeznawanie ma służyć lepszemu poznaniu przez wiernych zamysłu Boga nt. małżeństwa, „swojego miejsca w Kościele”⁴⁴ oraz „możliwych dróg odpowiedzenia Bogu i rozwoju pośród ograniczeń”⁴⁵; w niektórych przypadkach może w nim też chodzić o to, by „oświecić tych, którzy stracili kurs”⁴⁶. Po drugie, wejście na drogę rozeznawania sytuacji rozwiedzionych żyjących w nowym związku winno zmierzać do nawrócenia tych osób i podjęcia przez nie konkretnych działań, które pozwolą im „żyć lepiej”⁴⁷, „okupić swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi”⁴⁸, „wzrastać w życiu łaski”⁴⁹ i „bardziej podobać się Bogu”⁵⁰. Po trzecie wreszcie, ów proces rozeznawania i idące z nim w parze permanentne towarzyszenie rozwiedzionym rodzicom żyjącym w nowym związku podyktowane są dobrem potomstwa stron, optymalną realizacją celów wychowania oraz dobrem społeczności ludzkiej i kościelnej, które nie są zainteresowane ani pomnażaniem liczby niedojrzałych ludzi, ani „dziedziczeniem plagi rozwodów”. Jak zauważa Franciszek, „Kościół, choć rozumie sytuacje konfliktowe, przez jakie muszą przejść małżonkowie, nie może przestać być głosem najsłabszych, którymi są cierpiące dzieci [...]. Pytam się, czy dziś, «mimo naszej pozornie rozwiniętej wrażliwości i wszystkich naszych wyrafinowanych analiz psychologicznych, nie staliśmy się nieczuli na rany w duszy dzieci? [...] Czy czujemy ciężar góry, która przytłacza duszę dziecka w rodzinach, w których osoby źle się do siebie odnoszą i wyrządzają sobie krzywdę, a w końcu zrywają więź wierności małżeńskiej?» Takie złe doświadczenia nie pomagają tym dzieciom w dojrzewaniu, aby mogli być zdolne do podjęcia zobowiązań definitywnych. Z tego względu wspólnoty chrześcijańskie nie powinny pozostawiać samym sobie rozwiedzionych rodziców żyjących w nowym związku. Wręcz przeciwnie, powinny ich włączać

⁴⁴ Por. tamże, 312.

⁴⁵ Tamże, 305.

⁴⁶ Tamże, 291.

⁴⁷ Tamże, 312.

⁴⁸ Zob. Dn 4, 24; AL, 306.

⁴⁹ AL, 305.

⁵⁰ Tamże.

i towarzyszyć im w ich roli wychowawczej. Bo «jak moglibyśmy zalecać tym rodzicom, by robili, co w ich mocy, ażeby wychowywać dzieci do życia chrześcijańskiego przez dawanie przykładu przekonanej i praktykowanej wiary, gdybyśmy trzymali ich z dala od życia wspólnoty, jakby byli ekskomunikowani? Trzeba postępować w taki sposób, by nie dokładać dodatkowych ciężarów do tych, które dzieci w tych sytuacjach już muszą dźwigać!» Pomoc rodzicom w leczeniu ich ran i ich duchowe przyjęcie jest również dobre dla dzieci, które potrzebują rodzinnego oblicza Kościoła, który je przyjmuje w tym traumatycznym doświadczeniu. Rozwód jest złem i bardzo niepokojący jest wzrost liczby rozwodów. Z tego względu niewątpliwie naszym najważniejszym zadaniem duszpasterskim w odniesieniu do rodzin jest umocnienie miłości i pomaganie w leczeniu ran, abyśmy mogli zapobiec poszerzaniu się tego dramatu naszych czasów⁵¹.

2. Zasady, jakie należy uszanować w rozeznawaniu sytuacji nieprawidłowych

O ile „kluczem duszpasterskiego towarzyszenia” osobom ochrzczonym, które się rozwiódły i zawarły związek cywilny, ma być – według Papieża Franciszka – „logika integracji”⁵², o tyle samemu rozeznawaniu ich trudnej sytuacji⁵³ winna nadawać ton „logika współczucia dla słabych i unikania prześladowania lub osądów zbyt surowych czy niecierpliwych”⁵⁴. W ramach wspomnianego procesu rozeznawania, realizowanego „zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa [diecezjalnego – J.K.]”⁵⁵, nie można „nie brać pod uwagę wymagań

⁵¹ Tamże, 246.

⁵² Tamże, 299.

⁵³ Por. tamże, 79.

⁵⁴ Zob. tamże, 308.

⁵⁵ Tamże, 300. Naturalnie wspomniane wytyczne biskupa diecezjalnego nie mogą być sprzeczne ze stałym stanowiskiem Magisterium Kościoła w sprawie duszpasterstwa osób rozwiedzionych, które usiłowały zawrzeć małżeństwo. Jak zauważył prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Gerhard Müller, „nie może być tak, że sformułowana przez papieża i powszechnie obowiązująca nauka Kościoła

ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół⁵⁶. Innymi słowy, w duszpasterskiej ocenie indywidualnego przypadku bezwzględnie należy uszanować i zamysł Boga względem małżeństwa, i nie mniej istotne, pełne miłości podejście Jezusa Chrystusa do osób słabych i grzesznych. W pierwszym przypadku chodzi o to, by w ramach realizacji celów rozeznawania nie uszczknąć nic ze splendoru małżeństwa, które Stwórca przewidział jako dobre dla mężczyzny i kobiety⁵⁷, a Chrystus Pan podniósł do godności sakramentu, który uświęca żyjących w stanie małżeńskim i stanowi dla nich drogę zbawienia⁵⁸. Jeśli zaś chodzi o ocenę sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku, dokonywaną na wzór Chrystusa, który „spoglądał [...] na [...] ludzi z miłością i czułością”⁵⁹, należy powstrzymać się w tym przypadku od „zimnej moralności przy biurku w traktowaniu kwestii najbardziej delikatnych”⁶⁰, odwoływania się do samych tylko „ogólnych zasad”⁶¹ dotyczących sytuacji nieprawidłowych, chłodnego i rygorystycznego „katalogowania” sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku⁶², „nieznośnej kazuistyki” mogącej zagrozić „wartościom, które powinny być strzeżone

interpretowana jest odmiennie, a nawet sprzecznie z nią w Kościołach lokalnych. Fundamentem Kościoła jest jedność w wierze”. *Głos kard. Müllera*, „Idziemy”, 26 II 2017, s. 9. Jednym z zadań biskupów, autentycznych nauczycieli wiary i stróżów jej jedności, jest „pilna troska o to, aby pośród różnorodności wypowiedzi na temat doktryny Kościoła był zachowany i umacniany ten sam zmysł wiary, aby nie ucierpiała integralność i jedność wiary oraz została ukazana w lepszym świetle katolickość Kościoła poprzez uprawnioną różnorodność”. J. KRAJCZYŃSKI, *Biskup w służbie jedności*, [w:] Eximio Episcopo et Amico nostro laus. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Romanowi Adamowi Marcinkowskiemu w dwudziestą rocznicę sakry biskupiej i czterdziestą rocznicę święceń prezbiteratu, Płock 2005, s. 233. Por. DE, 4; KK, 18, 25; kan. 604 KKKW.

⁵⁶ AL, 300.

⁵⁷ Por. Rdz 1, 26-31. 2, 18-24.

⁵⁸ Por. AL, 72.

⁵⁹ Tamże, 60.

⁶⁰ Tamże, 312.

⁶¹ Por. tamże, 304.

⁶² Por. tamże, 298.

ze szczególną starannością⁶³ oraz deklaracji, że „wszyscy, którzy są w sytuacji tak zwanej «nieregularnej», żyją w stanie grzechu śmiertelnego, pozbawieni łaski uświęcającej»⁶⁴.

W realizacji procesu rozeznawania sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku należy zachować określone zasady natury ludzkiej, które służą nawróceniu tych wiernych i ich integracji ze społecznością kościelną. Pośród tych warunków, stanowiących w istocie „drogi miłosierdzia i integracji”⁶⁵, na czoło wysuwają się następujące: 1) „uprzejma miłość [która – J.K.] tworzy więzi, pielęgnuje relacje, tworzy nowe sieci integracji, buduje silne więzi społeczne”⁶⁶; 2) bliska i przychylna relacja z tymi, którzy znajdują się w trudnej sytuacji⁶⁷, będąca „znakiem i narzędziem bliskości Pana, który nie [tylko nie – J.K.] zostawia nas samych”⁶⁸, ale „proponując wymagający ideał jednocześnie nigdy nie traci współczującej bliskości wobec osób słabych, jak Samarytanka czy kobieta cudzołożna”⁶⁹; 3) cierpliwe i uważne słuchanie, połączone z delikatnością, ufną nadzieją i zrozumieniem, kiedy duszpasterz, wolny od obojętności, zmęczenia i zniechęcenia, ze stosowną mądrością i taktem, podsuwa wiernym konkretne sposoby nawrócenia i pełniejszego udziału w życiu parafii, i wreszcie „wskazuje im cel drogi, kiedy Bóg «otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu» (Ap 21, 4)”⁷⁰; 4) ofiarowanie wsparcia duchowego, wolnego od

⁶³ Por. tamże, 304.

⁶⁴ Tamże, 301.

⁶⁵ Zob. tamże, 296.

⁶⁶ Tamże, 100.

⁶⁷ Por. tamże, 5, 161, 164, 208, 230, 254, 319. „Jezus «oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości»”. Tamże, 308.

⁶⁸ Tamże, 319.

⁶⁹ Zob. tamże, 38.

⁷⁰ Tamże, 22.

wszelkiej formy dyskryminacji i wykluczenia⁷¹, odpowiedniego do aktualnych potrzeb i sytuacji kanoniczno-prawnej rozwiedzionych żyjących w nowym związku, tak aby osoby te „nie tylko wiedziały, że należą do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, lecz aby mogły mieć tego radosne i owocne doświadczenie”⁷².

Do wymienionych wyżej zasad natury czysto ludzkiej, jakie należy uszanować w procesie rozeznawania duszpasterskiego poszczególnych przypadków, trzeba też dodać kilka innych zasad ściśle religijnych, bez uszanowania których nie sposób mówić o posłudze na wzór Jezusa Chrystusa, towarzyszącego ludzkim „krokom z prawdą, cierpliwością i miłosierdziem”⁷³. Wśród tych ostatnich zasad bez wątplenia nie należy pomijać następujących: 1) zapoznanie rozwiedzionych żyjących w nowych związkach z całością nauki Chrystusa o małżeństwie, konieczności nawrócenia, pokucie i życiu wiecznym⁷⁴, tak by proces rozeznawania pomógł im w „uświadomieniu sobie swojej sytuacji przed Bogiem”⁷⁵, dokonaniu „prawidłowej oceny tego, co utrudnia możliwość [ich – J.K.] pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła”⁷⁶, oraz „szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią

⁷¹ „Ważne [jest – J.K.], aby osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach odczuwały, że są częścią Kościoła, że «nie są ekskomunikowane» i nie są traktowane jako takie, bo zawsze tworzą wspólnotę kościelną. Sytuacje te «wymagają uważnego rozeznania i towarzyszenia im z wielkim szacunkiem, unikając wszelkiego języka i postawy, które dałyby im odczuć, że są dyskryminowani, oraz popierania ich udziału w życiu wspólnoty [...]»”. Tamże, 243. „Są ochrzczeni, są braćmi i siostrami, Duch Święty rozlewa w nich dary i charyzmaty dla dobra wszystkich. [...] Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii”. Tamże, 300.

⁷² AL, 300.

⁷³ Tamże, 60.

⁷⁴ Por. J. KRAJCZYŃSKI, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Płock 2007, Apostolicum, s. 219, 228-229.

⁷⁵ Zob. AL, 300.

⁷⁶ FC, 34; AL, 300.

odpowiedzi doskonalszej⁷⁷; 2) troska o to, aby rozwiedzeni żyjący w nowych związkach i osoby trzecie nigdy nie pomyśleli, że w Kościele „usiłuje się minimalizować wymagania Ewangelii”⁷⁸, „popiera podwójną moralność”⁷⁹ czy uchyla się zasadę nierozzerwalności małżeństwa; 3) „niepotępanie nikogo na wieczność, ofiarowanie miłosierdzia Boga wszystkim ludziom, którzy szczerym sercem o to proszą”⁸⁰; 4) pamięć o tym, że skoro „«stopień odpowiedzialności nie jest równy

⁷⁷ AL, 300. Wspomniane szczerze poszukiwanie woli Bożej, któremu winna towarzyszyć pokora, dyskrekcja, miłość do Kościoła i jego nauczania, ma – zdaniem Papieża Franciszka – stanowić zabezpieczenie przed poważnym ryzykiem „przesłań błędnych, jak idea, że jakiś kapłan może szybko zgodzić się na «wyjątki», lub że są ludzie, którzy mogą uzyskać przywileje sakramentalne w zamian za przysługi. Kiedy mamy do czynienia z osobą odpowiedzialną i dyskretną, która nie domaga się stawiania swoich pragnień ponad dobro wspólne Kościoła, i duszpasterzem, który potrafi rozpoznać powagę kwestii, jaką rozważa, to unika się niebezpieczeństwa, że pewne określone rozeznanie doprowadzi do myślenia, iż Kościół popiera podwójną moralność”. Tamże.

Dokonanie rozeznania duszpasterskiego w poszczególnym przypadku, jak słusznie nadmienia Franciszek, może też przełożyć się decyzję dotyczącą dopuszczenia wiernych do sakramentów Kościoła. Papież stwierdza: „Nawet, gdy chodzi o dyscyplinę sakramentalną, ponieważ po rozeznaniu można uznać, że w danej sytuacji nie ma poważnej winy. Stosuje się tutaj to, co powiedziałem w innym dokumencie: por. *Adhortatio apostolica Evangelii gaudium* (24 XI 2013), 44. 47, AAS 105 (2013) s. 1038-1040”. AL, przyp. 336.

⁷⁸ AL, 301.

⁷⁹ Tamże, 300.

⁸⁰ Tamże, 296. Nie wolno tu jednak zapominać o zasadzie określonej w KKK, zgodnie z którą „pojednanie przez sakrament pokuty może być udzielane tylko tym, którzy żałują, że złamali znak Przymierza i wierności Chrystusowi, i zobowiązują się żyć w całkowitej wstrzeźliwości” (nr 1650).

„Najlepszym sposobem okazywania miłosierdzia małżonkom rozwiedzionym i żyjącym w nowych związkach jest głoszenie im prawdy o małżeństwie i o ich sytuacji w Kościele oraz duszpasterskie towarzyszenie im na drodze ich życia. Wszelkie zaś próby torowania im drogi do Eucharystii z pominięciem prawdy o małżeństwie byłoby okazywaniem jedynie pozorów miłosierdzia”. W. GÓRALSKI, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, Płock 2016, s. 59.

w każdym przypadku», to [i – J.K.] konsekwencje lub skutki danej normy niekoniecznie muszą być takie same”⁸¹.

Oczywiście, jedynie uszanowanie wszystkich wymienionych wyżej zasad ludzkich i chrześcijańskich gwarantuje zachowanie szczególnego charakteru rozeznawania i realizację jego celów. Pominięcie któregokolwiek z tych warunków może wywołać wśród członków wymienionych rodzin i osób postronnych wiele negatywnych zjawisk, w tym: przekonanie, że nie są oni równoprawnymi członkami Ludu Bożego; wątpliwości co do treści nauczania Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, zamieszanie i zgorszenie z powodu niszczenia wartości chrześcijańskiego małżeństwa; oburzenie małżonków cierpliwie znoszących krzyż porzucenia i separacji⁸²; osłabienie wiary, zobojętnienie religijne a nawet porzucenie praktyk religijnych.

3. Drogi odpowiedzi Bogu i rozwoju pośród ograniczeń stosowne do wyniku rozeznania

W następstwie procesu rozeznawania sytuacji rozwiedzionych żyjących w nowych związkach duszpasterz powinien zaproponować wspomnianym osobom podjęcie konkretnych działań, które pomogą im wstąpić na drogę nawrócenia, wzrastać w wierze, zaangażować się w życie Kościoła zgodnie z ich sytuacją, wypełnić naturalne obowiązki wobec innej strony lub wobec dzieci, wynikające z poprzedniego związku.

Rozwiązania „oparte na prawdzie i miłości”⁸³, jakie duszpasterz może przedłożyć rozwiedzionym, którzy usiłowali zawrzeć małżeń-

⁸¹ AL, 300.

⁸² Źródłem wspomnianego oburzenia tych wiernych mogą być tak nader „liberalne” rozwiązania proponowane przez duszpasterzy w następstwie rozeznania indywidualnych przypadków, jak rzekomo „postępowe” deklaracje biskupów diecezjalnych, autorów instrukcji dotyczących prowadzenia rozeznawania duszpasterskiego, w których to wytycznych inaczej traktuje się osoby rozwiedzione, które usiłowały zawrzeć małżeństwo, i inaczej tych małżonków, którzy niesprawiedliwie porzuceni wiernie zachowują zasadę nierozzerwalności małżeństwa i zarazem widzą, że Kościół usiłuje pośrednio sankcjonować nowe związki tych pierwszych małżonków.

⁸³ J. KRAJCZYŃSKI, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, dz. cyt., s. 307.

stwo, uwarunkowane są w istocie następującymi czterema czynnikami natury dogmatycznej, dyscyplinarnej i personalnej: niezmienny, niepodważalny i wyraźny zamiysł Boga nt. małżeństwa; charakter przepisów prawa kanonicznego, naruszonych przez osoby znajdujące się w sytuacji nieprawidłowej; cele i motywy posługi duszpasterskiej względem rozwiedzionych żyjących w nowych związkach; szczególna sytuacja i potrzeby osób żyjących w danym związku, ustalone w ramach procesu rozeznawania. Wszystkie wymienione tu warunki należy traktować kumulatywnie. Innymi słowy, przedłożone sugestie nie mogą, na przykład, uwzględniać wyłącznie takich faktów, jak szczery żal osoby rozwiedzionej z tytułu rozpadu małżeństwa, zawarcie nowego związku ze względu na wychowanie dzieci, gorące pragnienie korzystania z pełni duchowych dóbr Kościoła i długi czas trwania nowego związku, z pominięciem tak fundamentalnych kwestii, jak naruszenie w tym przypadku przepisów prawa Bożego czy niepodlegające zmianie nauczanie Kościoła nt. nierozzerwalności małżeństwa.

Jeśli mowa o faktycznym uświadomieniu „sobie swojej sytuacji przed Bogiem”, do którego ma kierować osoby rozwiedzione proces rozeznawania duszpasterskiego⁸⁴, jest konieczne, aby wspomniani wierni zostali w sposób intersubiektywnie sensowny i z należą życzliwością poinformowani o ich sytuacji w Kościele⁸⁵. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że wierni ci są w Kościele a ten „troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia”⁸⁶, samo zaś ograniczenie ich podmiotowych uprawnień nie jest przejawem dyskryminacji i potępienia ze strony Kościoła, ale zwyczajną konsekwencją sytuacji,

⁸⁴ Zob. AL, 300.

⁸⁵ Nt. statusu prawnego wymienionych wiernych i ich prawa do korzystania z dóbr duchowych Kościoła zob. M.Á. Ortiz, *La pastorale dei fedeli divorziati risposati civilmente e la loro chiamata alla santità*, [w:] C.J. Errázuriz, M.Á. Ortiz (red.), *Misericordia e diritto nel matrimonio*, Roma 2014, s. 131-164; W. Góralski, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, dz. cyt., s. 30-54.

⁸⁶ AL, 299.

„która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu”⁸⁷, mianowicie publicznego i trwałego cudzołóstwa⁸⁸, w jakim trwają.

Wraz z informacją o funkcjach kościelnych, których wierni ci nie mogą pełnić, duszpasterz winien przedłożyć im racje takich rozwiązań dyscyplinarnych, w tym pouczenie o naturze danego zadania i zgorzeniu. Wśród posług i zadań nielicujących z „obiektywną sytuacją grzechu”⁸⁹, w jakiej znajdują się osoby rozwiedzione żyjące w nowym związku, należy wymienić takie, jak: posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej, ministranta, lektora, komentatora i kantora w zgromadzeniu liturgicznym; zadanie katechety, profesora seminarium duchownego, misjonarza i katechisty; członkostwo w radzie duszpasterskiej, diecezjalnej i parafialnej; udział w obradach soboru powszechnego i synodu partykularnego. Wymienionych wiernych nie należy też powoływać na współpracowników biskupów i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa Bożego zgodnie z kan. 759 KPK, to jest do przepowiadania z polecenia biskupa i w imieniu Kościoła w kościele lub kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność.

W myśl zasady rewizji „różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej”⁹⁰, które można by przezwyciężyć, zasadne jest uwzględnienie w prawie partykularnym następujących kwestii: 1) wobec wyraźnego wzrostu liczby osób rozwiedzionych wchodzących w nowe związki, włączenie do grona mężczyzn i kobiet, o których jest mowa w kan. 1064 KPK, wybranych wiernych rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo i aktualnie czynnie angażują się w życie Kościoła lokalnego, aby mogli służyć pomocą ordynariuszowi miejsca w organizowaniu posługi duszpasterskiej na rzecz tego środowiska; 2) powyższa racja może też stanowić tytuł do dopuszczenia przedstawicieli rozwiedzionych żyjących w nowych związkach do udziału

⁸⁷ KKK, 1650.

⁸⁸ Por. tamże, 2384.

⁸⁹ Zob. AL, 305.

⁹⁰ Tamże, 299.

w posiedzeniach rad duszpasterskich i synodów partykularnych, także w charakterze członków tych gremiów⁹¹; dzięki zaangażowaniu tych ludzi w działalność wymienionych zespołów można będzie lepiej zorganizować samo duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach i rozwinąć różne formy udziału wymienionych wiernych w życiu lokalnej wspólnoty eklesjalnej; 3) doświadczenie braku pewnych wartości duchowych, jakich są pozbawieni rozwiedzeni, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo (np. absolucja, Komunia święta), oraz różne formy religijnej aktywności tych osób, oznaczającej dzieła wychowania, pokuty i miłosierdzia, mogą też uzasadniać zgodę ordynariusza miejsca na doraźne zezwolenie tym wiernym, aby w ramach takich szczególnych przedsięwzięć apostołskich, jak rekolekcje, misje parafialne, rekolekcje ewangelizacyjne i rekolekcje dla rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, mogli podzielić się z innymi doświadczeniem swego wzrastania w wierze pośród ograniczeń.

Zasadniczo w każdym przypadku, o jakich jest tu mowa, rozwiedzionym żyjącym w nowych związkach należy zalecić badanie własnego sumienia, także z pomocą spowiednika, kierownika duchowego i rekolekcjonisty⁹². W tym ostatnim przypadku wskazane byłoby zachęcanie do korzystania z posługi biskupów, prezbiterów i wiernych świeckich, szczególnie zaangażowanych w duszpasterstwo związków niesakramentalnych i kompetentnych w tych sprawach. Bez wspomnianego gruntownego badania własnego sumienia nie sposób

⁹¹ Por. G. TREVISAN, *I divorziati risposati possono assumersi delle responsabilità nella vita della Chiesa?*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 6 (1993), s. 249-260; B. DE FILIPPIS, *È caduto il muro tra Chiesa e divorziati ?*, Pisa 2016, s. 126.

⁹² „W tym procesie przydatne będzie dokonanie rachunku sumienia, przez chwile refleksji i skruchy. Osoby rozwiedzione, które zawarły ponowny związek, powinny zadać sobie pytanie, w jaki sposób zachowywały się wobec swoich dzieci, gdy związek małżeński przeżywał kryzys; czy były próby pojednania; jak wygląda sytuacja opuszczonego małżonka; jakie konsekwencje ma nowa relacja dla pozostałej rodziny i wspólnoty wiernych; jaki przykład daje ona ludziom młodym, którzy przygotowują się do małżeństwa. Szczera refleksja może umocnić zaufanie w miłosierdzie Boże, które nikomu nie jest odmawiane”. AL, 300.

jest mówić o realizacji fundamentalnych celów rozeznawania, jakimi są nawrócenie⁹³ i duchowy „rozwój pośród ograniczeń”⁹⁴.

Wszystkie osoby rozwiedzione, które żyją w nowych związkach, należy usilnie zachęcać do systematycznego słuchania słowa Bożego⁹⁵. Im bardziej bowiem wierni ci będą starali się „słuchać w swoim sumieniu Boga i Jego przykazań [...], tym bardziej ich decyzja będzie wewnątrznie wolna od subiektywnego osądu i od dostosowania się do sposobów zachowania się ich środowiska”⁹⁶. W słowie tym znajdują oni wreszcie umocnienie na swej trudnej drodze wiary, nadzieję dostąpienia odpuszczenia grzechów i życia wiecznego.

W parze z poznawaniem osoby Jezusa Chrystusa winna też postępować ich wytrwała modlitwa. W niej będą oni mogli znaleźć pomoc „w leczeniu ran”⁹⁷ i „uprzywilejowane miejsce, w którym wyraża się i żywi nadzieja”⁹⁸. Przez modlitwę i samozaparcie będą też pomnażać i rozwijać cnoty ludzkie i chrześcijańskie⁹⁹. W modlitwie wreszcie z dnia na dzień będą mogli wypraszać sobie u Boga łaskę¹⁰⁰.

⁹³ Wspomniany proces nawrócenia nie będzie możliwy, jeśli w ramach rozeznawania swojej sytuacji przed Bogiem rozwiedzeni nie uznają, że przekroczyli prawo Boże i trwają w grzechu, a duszpasterz nie uświadomi im takich koniecznych warunków nawrócenia, jak wypełnienie nakazów sprawiedliwości względem prawowitego małżonka i wspólnych dzieci oraz wzięcie odpowiedzialności za oba ukonstytuowane przez nich związki.

⁹⁴ Por. AL, 305.

⁹⁵ Por. FC, 84; KKK, 1651. Jest tu mowa nie tylko o osobistej lekturze Pisma świętego i prywatnej medytacji orędzia Bożego. Wskazane jest, aby wspomniane osoby korzystały też ze wspólnotowego poznawania i rozważania słowa Bożego. Stąd należy im zalecać udział w spotkaniach kręgów biblijnych, grupach dzielenia się słowem Bożym, różnego rodzaju rekolekcjach, medytacjach, konferencjach itp. Por. J. GRĘŻLIKOWSKI, *Wokół problemu związków niesakramentalnych. Dostęp do sakramentów świętych osób żyjących w małżeństwach niesakramentalnych*, Homo Dei 1 (2000), s. 52.

⁹⁶ AL, 222.

⁹⁷ Tamże, 246.

⁹⁸ JAN PAWEŁ II, adh. apost. *Pastores gregis*, 17.

⁹⁹ Por. kan. 652 § 2 KPK.

¹⁰⁰ Por. FC, 84; KKK, 1651.

Wierni ci winni też szczególnie cenić bliskość Boga w sakramencie Eucharystii. Stąd należy ich zachęcać do nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, adoracji eucharystycznej, udziału w liturgii Mszy świętej, korzystania podczas niej – o ile to możliwe – przynajmniej z Komunii świętej duchowej¹⁰¹ i specjalnego błogosławieństwa kapłana¹⁰²; wreszcie do krzewienia duchowości eucharystycznej¹⁰³. Tutaj bowiem,

¹⁰¹ „Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzoną Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego. Z jasnością płynącą z wiary wyrażał tę prawdę wybitny pisarz wywodzący się z tradycji bizantyjskiej: w Eucharystii «w odróżnieniu od każdego innego sakramentu tajemnica [komunii] jest tak doskonała, iż prowadzi do szczytu wszelkich dóbr: to tu znajduje swój kres wszelkie ludzkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonałe zjednoczenie z nami». Właśnie dlatego warto *pielegnować w duszy stałe pragnienie Sakramentu Eucharystii*. Tak narodziła się praktyka «komunii duchowej», szczęśliwie zakorzeniona od wieków w Kościele i zalecana przez świętych mistrzów życia duchowego. Św. Teresa od Jezusa pisała: «Kiedy nie przystępujecie do Komunii i nie uczestniczycie we Mszy św., najbardziej korzystną rzeczą jest praktyka komunii duchowej [...]. Dzięki niej obficie jesteście naznaczeni miłością naszego Pana»”. IOANNES PAULUS II, *Lit. enc. Ecclesia de Eucharistia*, 34, AAS 95 (2003) s. 456.

„Bez wątpienia, pełne uczestnictwo w Eucharystii występuje wtedy, kiedy osobiście przystępuje się do ołtarza, aby przyjąć Komunię. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, by to słuszne stwierdzenie nie wprowadziło pewnego automatyzmu wśród wiernych, tak jakby przez sam fakt znalezienia się w kościele podczas liturgii miało się prawo albo nawet i obowiązek przystąpienia do Stołu eucharystycznego. Nawet wtedy, kiedy nie jest możliwe przystąpienie do sakramentalnej Komunii, uczestnictwo we Mszy św. pozostaje konieczne, ważne, znaczące i owocne. W tej sytuacji, dobrze jest żywić pragnienie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, za pomocą, na przykład, praktyki komunii duchowej, przypominanej przez Jana Pawła II i polecanej przez świętych mistrzów życia duchowego”. BENEDICTUS XVI, *Adh. apost. Sacramentum caritatis*, 55, AAS 99 (2007), s. 147-148.

¹⁰² Takiego błogosławieństwa, na wzór tego udzielanego małym dzieciom, udziela się w trakcie Komunii świętej w wielu krajach. Naturalnie, osoby, które zwracają się o wspomniane błogosławieństwo, winny przyjąć stosowną postawę (np. złożone na krzyż na piersi ręce), tak by nie powodować w umyśle szafarza Komunii świętej wątpliwości, o co proszą.

¹⁰³ Szerzej nt. istoty i znaczenia wymienionych form pobożności w kontekście życia małżeńskiego zob. J. KRAJCZYŃSKI, *Eucharystia a przygotowanie wiernych do życia w małżeństwie*, *Ius Matrimoniale* 14 (20) 2009, s. 7-37.

mianowicie „w ofierze, jaką Boski Oblubieniec składa za swą umiłowaną Oblubienicę, mogą oni przeniknąć i zrozumieć tajemnicę doskonałej miłości [...]. Tu wreszcie, doświadczając zdecydowanego przynaglenia do wewnętrznej odnowy, które każe im zmagać się z grzechem, w który są uwikłani¹⁰⁴, [rozwiedzeni żyjący w nowych związkach – J.K.] mogą się nauczyć przewycięzania własnego egoizmu, zamknięcia się w sobie i szukania własnych przyjemności oraz prawdziwego otwarcia się na drugiego człowieka, na całkowity dar z siebie i wzajemną pomoc”¹⁰⁵.

Nieocenioną wartość w perspektywie wieczności posiadają dobre czyny i cnota pokory. Stąd ważne jest, aby duszpasterze odpowiedzialni za rozeznawanie sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach zachęcali tych wiernych do „pomnażania dzieł miłości [...] oraz do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych”¹⁰⁶. W ten sposób bowiem, jak zauważa Papież Franciszek¹⁰⁷, będą oni mogli czynić miłość, która „zakrywa wiele grzechów”¹⁰⁸ oraz okupić „swoje grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi”¹⁰⁹.

Nie podlega dyskusji obowiązek zaangażowania wymienionych osób w wychowanie potomstwa pochodzącego tak z pierwszego małżeństwa, jak z drugiego związku. Naturalnie, jest tu mowa o wychowaniu do istotnych wartości życia ludzkiego i o formacji w wierze chrześcijańskiej¹¹⁰. Niezmiernie ważne jest w tym przypadku uświadomienie rodzicom żyjącym w nowym związku szkód moralnych i psychicznych, jakie wywołali u dzieci przez przeprowadzenie rozwodu, prawa dzieci do wychowania przez obojga rodziców, naturalnych obowiązków ojca i matki względem dzieci oraz negatywnego wpływu absencji rodzica w procesie wychowawczym na rozwój

¹⁰⁴ Por. IOANNES PAULUS II, Epist. apost. *Dies Domini*, 73, AAS 90 (1998), s. 758.

¹⁰⁵ J. KRAJCZYŃSKI, *Eucharystia a przygotowanie wiernych do życia w małżeństwie*, art. cyt., s. 31.

¹⁰⁶ FC, 84.

¹⁰⁷ Zob. AL, 306.

¹⁰⁸ 1 P 4, 8.

¹⁰⁹ Dn 4, 24.

¹¹⁰ Por. kan. 795, 1136 KPK.

emocjonalny i społeczny potomstwa. Wstąpienie na drogę nawrócenia winno wreszcie oznaczać w tym przypadku przebaczenie pierwszemu małżonkowi, uzdrowienie relacji interpersonalnych z nim i potomstwem z tego związku, naprawienie wyrządzonej krzywdy i uczynienie zadość naturalnym obowiązkom wobec dzieci¹¹¹.

Niekiedy efektem procesu rozeznawania sytuacji rozwiedzionych żyjących w nowym związku może być zapewnienie im pomocy w dochodzeniu i obronie przysługujących im w Kościele praw, poprzez wskazanie sądu kompetentnego do rozpatrzenia kwestii ważności ich małżeństwa¹¹² lub skierowanie prośby do papieża o rozwiązanie małżeństwa niedopełnionego. Naturalnie, należy w takim przypadku pouczyć te osoby o ważności małżeństwa, naturze procesu o orzeczenie nieważności małżeństwa, tytułach prawnych nieważności oraz nierozzerwalności wewnętrznej i zewnętrznej małżeństwa, tak by nie utożsamiały one wymienionych procesów specjalnych z „rozwozem kościelnym”, „unieważnieniem zawartego małżeństwa” czy posiadaniem przez papieża władzy rozwiązywania każdego małżeństwa zawartego w Kościele.

Osoby rozwiedzione trwające w nowym związku mogą znaleźć nieoczekiwaną pomoc w zakresie rozwoju duchowego w sakramentalnym spotkaniu ze spowiednikiem, kiedy to przyjmując postawę penitenta oczekującego

¹¹¹ Chodzi tu m.in. o takie naturalne obowiązki wobec potomstwa z poprzedniego małżeństwa, jak stały kontakt z dziećmi, zainteresowanie się ich aktualną sytuacją emocjonalną, społeczną i materialną, zabezpieczenie ich bieżących potrzeb, także psychologicznych i materialnych. Rozwiedziony, który żyje w nowym związku i nawraca się, winien pamiętać, że jego potomstwo z pierwszego związku, które jest ofiarą rozpadu małżeństwa, nie może być wystawiane na dodatkowe, niewspółmierne do jego możliwości psychicznych wyzwania.

¹¹² „Tam, gdzie rodzą się uprawnione wątpliwości co do ważności małżeństwa sakramentalnie zawartego, należy podjąć takie kroki, które są konieczne dla zweryfikowania ich zasadności”. Benedictus XVI, Adhortatio apostolica *Sacramentum caritatis*, 29. Por. H. FRANCESCHI, *Divorziati risposati e nullità matrimoniali*, Ius Ecclesiae 25 (2013), s. 617-639.

Niewątpliwie takie postępowanie sądowe posiada w tym przypadku istotne znaczenie pastoralne, stanowi skuteczny środek oddziaływania o charakterze duszpasterskim. Por. F. DANEELS, *Osservazioni sui processi per la dichiarazione di nullità del matrimonio*, Quaderni Diritto Ecclesiale 14 (2001), s. 85-87.

eschatologicznego przebaczenia Pana¹¹³, jakkolwiek nie otrzymają od niego rozgrzeszenia grzechów z powodu publicznego i trwałego cudzołóstwa, znajdują w sakramencie pokuty niezbędne wskazówki dotyczące prowadzenia życia duchowego, umocnienie na duchu i błogosławieństwo.

Przyjęcie z miłością rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo, oraz dokładanie starań, aby doznali oni miłości Chrystusa i macierzyńskiej bliskości Kościoła, nie może w żadnym wypadku iść w parze z zanegowaniem prawdy o małżeństwie, której Kościół służy. Pamiętając o tym, duszpasterz powinien powstrzymać się od wszelkich aktów prawnych, ceremonii i gestów, publicznych i prywatnych, dokonywanych wobec rozwiedzionych żyjących w nowym związku, które mogłyby zostać zrozumiane jako aprobata lub uznanie tego nowego związku¹¹⁴. Co więcej, w imię troski o to, aby nikt nigdy nie pomyślał, że w Kościele „usiłuje się minimalizować wymagania Ewangelii”¹¹⁵ poprzez uchYLENIE zasady nierozzerwalności małżeństwa, duszpasterz, który dokonuje rozeznania sytuacji rozwiedzionych trwających w nowym związku, nie powinien dopuszczać ich do Komunii eucharystycznej dopóki „swoim stanem i sytuacją życiową obiektywnie sprzeciwiają się tej jedności w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która jest oznaczona i realizowana w Eucharystii”¹¹⁶.

¹¹³ Por. T. GOFFI, *Duchowość małżeńska*, Kraków 2001, s. 201.

¹¹⁴ Por. FC, 84; PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Zalecenia Duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, (25 I 1997), III, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, T. II, Kraków 1999, Wydawnictwo M, s. 437.

Mowa tu m.in. o takich przedsięwzięciach *quasi* pastoralnych, jak błogosławieństwo obrządek używanych podczas obrzędu zawarcia małżeństwa cywilnego, odprawienie Mszy św. w intencji stron z okazji dokonania tegoż aktu, pobłogosławienie stron lub udział w okolicznościowym przyjęciu weselnym.

¹¹⁵ AL, 301.

¹¹⁶ BENEDICTUS XVI, Adh. Apost. *Sacramentum caritatis*, 29. „Zaznaczając, iż autentyczne zrozumienie i prawdziwe miłosierdzie nigdy nie są oderwane od prawdy, duszpasterz posiada obowiązek przedstawienia wspomnianym wiernym nauki Kościoła o sprawowaniu sakramentów, w zwłaszcza o przyjmowaniu Eucharystii. Informując, że w myśl dyscypliny Kościoła wierni żyjący w nowych związkach zaliczani są do osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim i przypominając,

Ewentualne, wyjątkowe udzielenie absencji sakramentalnej tym wiernym i dopuszczenie ich do Komunii świętej możliwe jest jedynie wówczas, gdy zachodzą następujące cztery warunki rozumiane łącznie¹¹⁷: 1) niemożliwość rozejścia się stron (np. z powodu zagwarantowania potomstwu koniecznego wychowania, udzielenia niezbędnej pomocy w chorobie lub w podeszłym wieku); 2) stanowcze postanowienie powstrzymania się od współżycia na sposób małżeński; 3) naprawienie szkód i niesprawiedliwości, popełnionych w małżeństwie; 4) brak zgorszenia (z tej racji, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, należy zalecić takim osobom przystępowanie do Komunii świętej w obcym środowisku)¹¹⁸. A *propos* drugiego z wymienionych warunków, należy zauważyć, że nie wystarczy tu samo pragnienie trwania w czystości. Nawrócenie bowiem, które jest warunkiem otrzymania rozgrzeszenia, zakłada szczere postanowienie poprawy, czyli zerwanie ze stylem życia sprzecznym (w tym przypadku) z prawem Bożym. Oczywiście, jeśli wierny nie wytrwa we wspomnianym postanowieniu poprawy, kolejna szczera deklaracja wytrwania w czystości wystarczy, aby dać mu w Imieniu Boga następną szansę¹¹⁹.

że nie jest możliwe powszechne dopuszczenie ich do Komunii świętej, powinien on jednocześnie pouczyć te osoby o możliwości dopuszczenia ich – w pewnych ściśle określonych przypadkach – do sakramentu pokuty i Eucharystii. Kategoriecznie odrzucając stanowiska, zgodnie z którymi osoby te mogłyby być dopuszczone do udziału w Eucharystii w przypadkach, kiedy wierni ci kierując się osądem własnego sumienia czuliby się do tego upoważnieni, duszpasterz winien wskazać warunki, w jakich Kościół dopuszcza do sakramentu pokuty i Eucharystii tych spośród swych członków, którzy znajdują się w sytuacji obiektywnie niezgodnej z prawem Bożym”. J. KRAJCZYŃSKI, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, dz. cyt., s. 310-311.

¹¹⁷ Inaczej, ani jeden z powyższych warunków nie może być wykluczony. W razie wątpliwości faktycznej, mianowicie, czy wspomniany warunek zachodzi w danym przypadku, sprawę należy rozstrzygnąć na korzyść penenta.

¹¹⁸ Por. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003, 74.

¹¹⁹ „Być może ze względu na skrupuły, ukryte za wielkim pragnieniem bycia wiernymi prawdzie, niektórzy księża wymagają od penitentów postanowienia poprawy bez żadnego cienia. Z tego powodu miłosierdzie zanika w poszukiwaniu sprawiedliwości hipotetycznie czystej. Dlatego warto przypomnieć nauczanie św. Jana

W parze z pouczeniem rozwiedzionych żyjących w nowych związkach o warunkach sprawowania sakramentów pokuty i Eucharystii¹²⁰ winno iść też uświadomienie tych osób nt. innych form pobożności eucharystycznej, tak by wiedziały one, że udział wiernych świeckich w życiu Kościoła nie ogranicza się wyłącznie do przyjmowania Komunii świętej¹²¹.

Jeśli mowa o uwzględnieniu czynników łagodzących, za sprawą których – jak zauważa Papież Franciszek – „możliwe jest, że pośród pewnej obiektywnej sytuacji grzechu osoba, która nie jest subiektywnie winna¹²² albo nie jest w pełni winna, może żyć w łasce Bożej”¹²³,

Pawła II, który stwierdził, że przewidywalność nowego upadku «nie przesądza o autentyczności postanowienia» (*Lettera al Card. William W. Baum in occasione del corso sul foro interno organizzato dalla Penitenzieria Apostolica* [22 marca 1996], 5: *Insegnamenti*, XIX, 1 [1996], 589)”. AL, przyp. 364.

¹²⁰ Szerzej nt. warunków przyjmowania wymienionych sakramentów świętych zob. W. GÓRALSKI, *Problem udziału w życiu sakramentalnym osób żyjących w niekanonicznych związkach małżeńskich*, Roczniki Nauk Prawnych 14 (2004) 2, s. 99-102.

¹²¹ Por. D. KOWALCZYK, *Bóg może udzielać łaski pozasakramentalnie*, <http://niedziela.pl/artukul/18417/O-prof-Kowalczyk-Bog-moze-udziela-laski-pozasakramentalnie> [dostęp: 2017-03-02].

¹²² „[...] dobra wiara danej osoby, która sądzi, że akty intymne z osobą, z którą zamieszkuje się po zawarciu nowego związku, są dozwolone, a nawet stanowią w takiej sytuacji powinność, nie usprawiedliwia tutaj niczego. Wszak spowiednik, pełniąc urząd szafarza miłosierdzia Bożego, ale także sprawiedliwości Bożej, obowiązany jest brać pod uwagę obiektywny grzeszny stan penitenta żyjącego w niesakramentalnym związku małżeńskim, gdy podejmuje współżycie cielesne z drugą stroną. Spowiednik winien działać w obronie nierozzerwalności i świętości małżeństwa, która wyklucza prawo do takiego współżycia zarówno na mocy cnoty czystości, wynikającej z prawa Bożego, jak również na mocy zasady sprawiedliwości wobec pierwszego współmałżonka. Jeśli po uzyskaniu rozwodu małżonek uważa cudzołóstwo za życie małżeńskie, które należy kontynuować z osobą trzecią, znaczy to, że obiektywnie pozostaje w sprzeczności z prawem Bożym [...].

Spowiednik nie może więc udzielić absencji sakramentalnej nawet małżonkowi będącemu w dobrej wierze, stosując się do jego subiektywnego odczucia sumienia. Winien wówczas żądać od penitenta właściwej dyspozycji, której jednym z elementów jest uznanie nauki Kościoła jako normy postępowania”. W. GÓRALSKI, *Problem udziału w życiu sakramentalnym osób żyjących w niekanonicznych związkach małżeńskich*, art. cyt., s. 98.

¹²³ AL, 305.

należy pamiętać, aby w ocenie danego przypadku „dobrze odróżnić odpowiedzialność moralną za wybory dokonywane w przeszłości (rozpad małżeństwa, rozwód, zawarcie małżeństwa cywilnego) od sytuacji aktualnej. Tym [bowiem – J.K.], co jest nie do pogodzenia z przyjmowaniem Komunii świętej, nie są grzechy dawne (jeśli zostały odpuszczone), lecz wola aktualna prowadzenia życia w sprzeczności z «przymierzem zbawczym, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne». Zdają się nie brać tego pod uwagę – jak zauważa W. Góralski – rzecznicy dopuszczania do Eucharystii małżonków, którzy nie trwają w związku kanonicznym, a pragną Chleba eucharystycznego, gdy całą uwagę zwracają na ich żal i pokutę za zerwanie poprzedniego małżeństwa”¹²⁴.

¹²⁴ W. GÓRALSKI, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, dz. cyt., s. 57-58.

Jeśli mowa o liczeniu się w ramach rozeznawania sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku z okolicznościami, które w przedmiocie oceny zdolności do czynności prawnych i odpowiedzialności osoby ludzkiej eksponuje w AL Papież Franciszek, należy podkreślić, że wymienione zasady dotyczące zmniejszenia lub zniesienia poczytalności i odpowiedzialności (por. AL, 302), były już sprecyzowane w zbiorze prawa kanonicznego, obowiązującym od 1983 roku. Co więcej, zasady te były uwzględniane w praktyce kościelnej. Dobrym przykładem mogą tu być procesy o nieważność małżeństwa z tytułu: pozbawienia wystarczającego rozumu (por. kan. 1095 nr 1 KPK), poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych (por. kan. 1095 nr 2 KPK), braku zdolności natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (por. kan. 1095 nr 3 KPK), minimalnej wiedzy nt. małżeństwa (por. kan. 1096 § 1 KPK), błędu co do przymiotu osoby (por. kan. 1097 § 2 KPK), błędu co istotnego przymiotu małżeństwa i jego sakramentalnej godności (por. kan. 1099 KPK), podstępnego wprowadzenia w błąd dokonanego dla uzyskania zgody małżeńskiej (por. kan. 1098 KPK), zawarcia małżeństwa pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni (kan. 1103 KPK). Bez wątplenia w procesach małżeńskich, o jakich jest tu mowa, uwzględniano w ostatnich czterech dekadach okoliczności osoby, o jakich traktuje autor AL, w tym: „stopień odpowiedzialności, który nie jest równy w każdym przypadku” (por. nr 300), zdolność osoby „do wzrastania w dojrzewaniu odpowiedzialnej wolności” (nr 275, por. tamże, nr 262), zdolność „do panowania nad sobą” (nr 280), zdolność „do przewyżczenia prób” (nr 293), zdolność „do kochania” (nr 325), zdolność „w dziedzinie odpowiedzialnego rodzicielstwa” (nr 68, por. tamże, nr 78, 82, 166, 167, 188, 222, 259, 293), zdolność

Jest wreszcie możliwa sugestia duszpasterza, zwłaszcza w przypadku ustalenia w ramach przeprowadzonego rozeznania znacznych braków w zakresie formacji religijnej, aby osoby, które znajdują się w sytuacji nieprawidłowej, zechciały skorzystać z katechezy dorosłych lub – w wyjątkowych przypadkach – katechumenatu pochrzcielnego. Rozwiązanie, o jakim jest mowa, co zrozumiałe, będzie wymagać od duszpasterza poświęcenia takiej rodzinie większej ilości czasu i zadziernięcia z jej członkami bliższych relacji. Nie ma jednak wątpliwości, że wspomniany trud towarzyszenia, w którym bezcenne są szczerość, otwartość i zaufanie, może w istotnej mierze przysłużyć się ewangelizacji i autentycznemu nawróceniu wymienionych osób.

Osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach, niemogące udowodnić nieważności pierwszego małżeństwa, mają prawo prosić o udzielenie chrztu ich potomstwu. Duszpasterz udziela wspomnianego sakramentu godziwie, o ile „istnieje uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku”¹²⁵.

Duszpasterz odpowiedzialny za proces rozeznawania indywidualnego przypadku winien być ostrożny w przyzwalaniu, jak postulują niektórzy autorzy, na powszechne stosowanie w sytuacjach nieprawidłowych zasady łaskawości i miłosierdzia. Przed taką *quasi* litością pastoralną, która niekoniecznie służy zbawieniu ludzi i poszanowaniu nierozzerwalności małżeństwa, przestrzegał – w przypadku orzekania

w zakresie „odpowiedzialności wobec innej osoby” (por. nr 131, 132), zdolność „mądrego i odpowiedzialnego korzystania ze swej nienaruszalnej wolności” (por. nr 167), zdolność do „dzielenia odpowiedzialności za rodzinę” (por. nr 220), „dojrzałość uczuciową” (nr 302). Co więcej, aby nie było wątpliwości co do stopnia wspomnianej fundamentalnej, wewnętrznej zdolności osoby ludzkiej, zgodnie z tym, co postanowiono w kan. 1574 i 1680 KPK, z zasady korzystano w takich postępowaniach z opinii biegłego psychologa lub psychiatry.

Wspomnianych okoliczności zmniejszających lub uchylających odpowiedzialność osoby, eksponowanych w AL, nie powinien też pomijać spowiednik wypełniający swoją posługę w myśl kan. 981 KPK oraz biskup diecezjalny i sędzia orzekający w sprawach karnych (por. kan. 1321 § 1, 1324 § 1 nr 10, 1771 § 1 KPK).

¹²⁵ Kan. 868 § 1 nr 2 KPK. Por. M. DEL POZZO, *La richiesta del battesimo in situazioni contrarie alla dignità del matrimonio*, *Ius Ecclesiae* 24 (2012), s. 589-608.

w sprawach o nieważność małżeństwa – Jan Paweł II¹²⁶. Próba odchodzenia, w imię zasady *oikonomii*, jak proponują to m.in. Jean Bernhard¹²⁷, René Metz¹²⁸, Josef Prader¹²⁹, Eberhard Schockenhoff¹³⁰ i Giovanni Cereti¹³¹, od stanowiska moralnego potępienia wywołującego u rozwiedzionych żyjących w nowych związkach poczucie bolesnego wykluczenia, w kierunku praktyki dopuszczania ich do Komunii świętej, po nałożeniu stosownej pokuty, może też spowodować znaczne szkody duchowe, także w przypadku wspomnianych osób znajdujących się w sytuacji nieprawidłowej. Wyraźnie przestrzega przed takim zagrożeniem, również w sytuacji przyjmowania przez wymienionych wiernych Komunii świętej na własną odpowiedzialność, Stefan Oster¹³².

¹²⁶ „Małżeństwo ważne, choćby doznało wielkich trudności, nie może być uważane za nieważne. W przeciwnym razie zadaje się gwałt prawdzie, niszcząc tym samym jedyny pewny fundament, na którym może się oprzeć życie osobiste, małżeńskie i społeczne. Również sędzia powinien zawsze wystrzegać się współczucia fałszywie rozumianego, czyli litości popadającej w sentymentalizm, z pozoru tylko posiadającej charakter pastoralny. Drogi, które oddalają się od sprawiedliwości i prawdy, przyczyniają się do oddalenia się ludzi od Boga, czyli efektu sprzecznego z tym, czego poszukuje się w wierze”. IOANNES PAULUS II, *Allocutio Ad Romanae Rotae praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte*, (18 I 1990), 5, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 13 (1990) 1, s. 113. Zob. także: tenże, *Ai Membri del Tribunale della Rota Romana in occasione dell'apertura dell'anno giudiziario*, 5, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 17 (1994) 1, s. 211-212.

¹²⁷ Por. J. BERNHARD, *Comment traduire en termes canoniques les cas d'échec dans le mariage?*, *Revue de Droit Canonique* 36 (1986), s. 243-266.

¹²⁸ Por. R. METZ, *Dissolubilité du mariage dans L'Église catholique du Concile de Trente (exclu) à la veille de Vatican II (1564-1959)*, *Revue de Droit Canonique* 38 (1988), s. 127-132.

¹²⁹ Por. J. PRADER, *Das kirchliche Eherecht in der seelsorglichen Praxis*, Bozen–Würzburg–Innsbruck–Wien 1991, s. 39.

¹³⁰ Por. W. GÓRALSKI, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie? Problem Komunii Świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, dz. cyt., s. 10.

¹³¹ Por. G. CERETI, *Divorzio, nuove nozze e penitenza nella Chiesa primitiva*, Roma 2013, s. 433-437.

¹³² „Nikt jednak spośród nas nie powinien postępować lekkomyślnie, ponieważ św. Paweł mówi nam (1 Kor 11, 27): «Tak więc kto spożywa chleb i pije kielich Pański niegodnie, czyni się winnym ciała i krwi Pańskiej». Przyjmowanie Komunii świętej

Uwagi końcowe

Rozeznawanie sytuacji osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, przepisane przez Jana Pawła II i Franciszka, jawi się jako istotny środek duszpasterski o charakterze poznawczo-przewodniczym, przewidziany do wykorzystania w posłudze na rzecz małżonków, którzy znajdują się w sytuacjach nieprawidłowych. Sam proces rozeznawania poszczególnych przypadków jest zarazem złożony, trudny, wymagający specjalnego przygotowania i wagi dla postępu w wierze osób, dla których jest zalecony. W zależności od tego, jak będzie on wdrażany w indywidualnym przypadku, okaże się narzędziem zbawiennym dla wiernych, których sytuacja jest radykalnie sprzeczna z ideałem małżeństwa, bądź czynnikiem dezintegrującym lokalne społeczności kościelne.

Rola, jaką wspomniane rozeznawanie spełni w praktyce, w istotnej mierze zależeć będzie od podejścia do tej szczególnej misji samych duszpasterzy. Ich otwarcie, delikatność, szczerze zainteresowanie problemami małżonków, gorliwość i znanstwo złożonych aspektów życia rodzinnego mogą zaowocować zaufaniem osób rozwiedzionych trwających w nowych związkach, ich nawróceniem i postępowaniem w wierze. Przeciwnie, opieszałość duszpasterzy w realizacji niełatwych celów rozeznawania, dystans wobec życiowych problemów ludzi znajdujących się w sytuacji nieprawidłowej oraz nieprzestrzeganie zasad stosujących się do tego ważkiego procesu może spowodować wiele zamieszania a nawet zgorzenia.

przy braku należytej dyspozycji przynosi więc niekoniecznie umocnienie, lecz może doprowadzić nawet do znaczącego duchowego osłabienia". S. OSTER, *Brief an die Priester im Nachgang zum päpstlichen Schreiben „Amoris laetitia“*, dz. cyt., s. 3.

**The Way of Discernment. Assistance to the divorced
living in new relationships.**

Summary

The author of the paper raises the question touched on by Pope Francis in his *Amoris laetitia* Apostolic Exhortation i.e. the way of discernment for divorced people living in new relationships.

He restricts his argument to three fundamental issues which are: 1) discernment of incorrect situations with their character, motives and aims, 2) human and Christian rules; which are to be respected while discerning incorrect situation, 3) ways for providing answer to God and developing among restrictions, suitable to effects of discernment.

The content of the presentation was rendered during the 375 Polish Episcopal Conference in Warsaw on 13 March 2017.

This conference was attended not only by Polish bishops but also by 17 bishops from abroad and representatives of 15 Bishop Conference.